

**Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1936 r.
Izba II karna
sygn. 2 K. 931/36**

Teza

1. Do czynu, odpowiadającego ustawowej istocie czynu, popełnionego przy przekroczeniu granic obrony koniecznej, stosują się ogólne zasady kodeksu karnego o odpowiedzialności za usiłowanie, podobnie jak stosują się do niego ogólne przepisy o podżeganiu i pomocnictwie.
2. Przy przekroczeniu obrony koniecznej może zachodzić po stronie sprawcy nie tylko dolus eventualis ale i dolus directus.

Z uzasadnienia

Kasacja oskarżonego Jana Ch. zarzuca: 1. obrazę art. 23 § 1 w związku z art. 21 § 1 i 2 oraz art. 225 § 2 k.k. przez uznanie oskarżanego winnym usiłowania zabójstwa przy przekroczeniu obrony koniecznej, pomimo, że zdaniem kasacji, pojęcia usiłowania i obrony koniecznej wzajemnie się wyłączają; 2) obrazę art. 360 i 379 k.p.k. w związku z art. 21 k.k. przez nieustalenie, na czym polegało przekroczenie granic obrony koniecznej przez oskarżonego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Zarzut pierwszy jest niesłuszny. Przekroczenie granic obrony koniecznej nie nadaje działaniu sprawcy charakteru prawnego, nie pozbawia tego działania znamion przestępstwa, a jedynie stanowi okoliczność ustawową, która może (lecz nie musi) spowodować obniżenie kary poniżej ustawowego minimum, a nawet uwolnienie od niej. Skoro więc czyn, odpowiadający ustawowej istocie czynu, nie przestaje być przestępstwem wskutek tego jedynie, że został popełniony przy przekroczeniu granic obrony koniecznej, to do czynu takiego stosują się ogólne zasady kodeksu karnego o odpowiedzialności za usiłowanie, podobnie jak stosują się do niego ogólne przepisy o podżeganiu i pomocnictwie. Sprawca może zatem odpowiadać w myśl art. 23 k.k. za usiłowanie popełnienia przestępstwa przy przekroczeniu obrony koniecznej. Bezpodstawne jest twierdzenie kasacji, że przy przekroczeniu obrony koniecznej nie może zachodzić po stronie sprawcy zamiar bezpośredni (dolus directus), lecz że zachodzić może tylko zamiar ewentualny (dolus eventualis). Okoliczność, że sprawca działa w celu odparcia zamachu (np. za pomocą użycia nadmiernego środka) nie wyłącza, że chce on popełnić przestępstwo, to jest że nie tylko przewiduje możliwość skutku przestępnego i na to się godzi, lecz wręcz skutku tego pragnie. Okoliczność, że w danym przypadku ów skutek przestępny nie jest celem sam w sobie, lecz jest środkiem do osiągnięcia głównego celu – odparcia zamachu, bynajmniej nie uzasadnia poglądu kasacji, jakoby mógł wchodzić tu w grę tylko dolus eventualis. Kodeks karny, dający w art. 14 § 1 (w wyrazach „sprawca chce je popełnić”) określenie

winy umyślnej w postaci zamiaru bezpośredniego (*dolus directus*), bynajmniej nie wymaga, aby chęć popełnienia przestępstwa była jedynym motywem działania sprawcy i aby zamierzony skutek przestępny był jedynym i wyłącznym jego celem. Sprawca może chcieć popełnić przestępstwa, to jest chcieć działania przestępnego i skutku przestępnego, aby osiągnąć tą drogą inny cel, – tym niemniej, działa z zamiarem bezpośrednim popełnienia przestępstwa (*dolus directus*). W szczególności sprawca może chcieć spowodować śmierć lub uszkodzenie ciała człowieka, aby odeprzeć zamach z jego strony na dobro własne lub innej osoby; jeżeli przy tym wyszedł poza granice rzeczywistej konieczności albo przekroczył granice czasu – popełnia zabójstwo lub uszkodzenie ciała z zamiarem bezpośrednim. Poza tym błędny jest pogląd kasacji, jakoby usiłowanie mogło zachodzić jedynie przy zamiarze bezpośrednim. W tej kwestii Sąd Najwyższy wypowiedział się już w orzeczeniu Zb.O. 354/35, w którym wyjaśnił, że usiłowanie przestępstwa, opartego na zamiarze ewentualnym, jest w myśl art. 23 k.k. karalne.

Z tych wszystkich względów pogląd kasacji, jakoby przy przekroczeniu obrony koniecznej nie mogło zachodzić usiłowanie, jest bezzasadny. Przez uznanie zatem oskarżonego winnym usiłowania zabójstwa przy przekroczeniu obrony koniecznej Sąd Apelacyjny przepisów prawa nie obraził.

2. Natomiast zarzut drugi jest częściowo słuszny. Według ustaleń Sądu Apelacyjnego oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu w celu odparcia bezprawnego zamachu ze strony pokrzywdzonego G., który uderzył go biczyskiem po głowie i biczyskiem tym „następował” na niego. Jednakże zdaniem Sądu Apelacyjnego oskarżony przekroczył granice obrony, gdyż dał aż 3 strzały, przy czym trzeci strzał dał w chwili, kiedy G. był już ranny i upadł. (G. raniony został drugą kulą), poza tym zaś, zdaniem Sądu Apelacyjnego, mógł oskarżony łatwo „usunąć się” i uniknąć dalszej napaści ze strony G. Przez dopatrzenie się przekroczenia granic obrony w daniu do pokrzywdzonego aż trzech strzałów, z których ostatni był dany już po zranieniu pokrzywdzonego, kiedy – jak można się domniemywać – zamach z jego strony oskarżonemu już nie groził – Sąd Apelacyjny przepisów prawa nie obraził, zachodzi bowiem w tym przypadku przekroczenie granic czasu. Natomiast przez dopatrzenie się przekroczenia granic obrony również w nieskorzystaniu z możliwości „usunięcia się” czyli ucieczki Sąd Apelacyjny dopuścił się istotnej obrazy art. 21 § 2 k.k., jak to bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy w orzeczeniu Zb.O. 194/33, możliwość ucieczki i nieskorzystanie z niej nie wyłącza prawa wykonania obrony koniecznej, a tym samym nie stanowi o przekroczeniu jej granic. Wprawdzie przytaczane wyżej ustalenie Sądu Apelacyjnego, dotyczące nadmiernej ilości strzałów, samo już wystarczało do uznania, iż miało miejsce przekroczenie obrony koniecznej, jednakże dopatrzenie się przekroczenia granic obrony także w nieskorzystaniu z możliwości ucieczki mogło wywrzeć wpływ na treść wyroku w zakresie wymiaru kary i wobec tego zachodzi potrzeba uchylecia wyroku (art. 515 k.p.k.).

Z tych zasad Sąd Najwyższy kasację oskarżonego częściowo uwzględnił i wyrok uchylił, nie wdając się w rozpoznanie pozostałych zarzutów kasacji.